VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**
(nr 23)
z dnia 18 maja 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 23)

18 maja 2016 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Ruseckiej (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat sytuacji finansowej Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Gertruda Uścińska** prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikami, **Mariusz Kubzdyl** dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Anna Napiórkowska** dyrektor Departamentu Budżetu Ministerstwa Finansów, **Tomasz Śliwa** członek Zarządu Głównego Forum Związków Zawodowych, **Renata Bardzał** asystentka przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Ewa Molska**, **Dariusz Lipski**, **Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Bożena Kłos** – specjalista z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Dzisiejszym tematem jest rozpatrzenie Informacji na temat sytuacji finansowej Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Bardzo serdecznie witam wszystkich państwa posłów, witam panią prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych panią profesor Gertrudę Uścińską. Serdecznie witam przedstawicieli Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, witam przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, ZUS-u, Najwyższej Izby Kontroli, GUS-u i Forum Związków Zawodowych, przedstawicieli Związku Rzemiosła Polskiego. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Czy są uwagi do porządku dzisiejszych obrad Komisji? Nie słyszę. Stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła porządek dzisiejszego posiedzenia. Przechodzimy zatem do jego realizacji. Bardzo proszę panią prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych profesor Gertrudę Uścińską o przedstawienie Informacji. Bardzo proszę.

Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Gertruda Uścińska:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Dziękuję uprzejmie za umożliwienie przedstawienia, zgodnie z porządkiem naszego dzisiejszego spotkania, informacji o sytuacji finansowej w tych zagadnieniach przedmiotowych. Niemniej, w pierwszym punkcie chciałabym Wysokiej Komisji przedstawić moją informację jako prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu pełnienia przeze mnie tej funkcji przez trzy miesiące, w postaci takiego krótkiego sprawozdania o stanie realizacji zadań na nas nałożonych.

W pierwszej kolejności chciałam powiedzieć, że przez ten okres trzech miesięcy dokonano ustaleń zakresu, a także realizacji zadań nałożonych przepisami nie tylko ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, ale także innymi aktami prawnymi, ponieważ Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest instytucją stosującą prawo w tym zakresie, przede wszystkim prawo ubezpieczeń społecznych. Oczywiście, przeprowadziliśmy także w tym zakresie przedmiotowym różnego rodzaju ustalenia dotyczące audytu czy też kontroli. Tak naprawdę, Wysoka Komisjo, rozpoczęłam pełnienie swojej funkcji z udziałem organów kontrolnych dotyczących kwestii realizacji zamówień publicznych, a przede wszystkim pionu IT.

Jednak tak ad rem, po kolei. W kwestii tej właściwie najtrudniejszej, z którą zetknęłam się w pierwszym okresie. Do tych kwestii należy pion IT w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i oczywiście realizacja wielu zamówień publicznych, które są realizowane w tym pionie. Ponieważ również zostałam przez organy kontrolne poinformowana o konieczności przeprowadzenia audytu i kontroli z tytułu podstawowej umowy utrzymaniowej, która tworzy kompleksowy system informatyczny w ZUS-ie, taką kontrolę zarządziłam. Jej wyniki będą znane pod koniec maja, a pełne w połowie czerwca. Ze względu na informacje, które uzyskałam z CBA została również przygotowana lista zamówień publicznych, które zostały zgłoszone do kontroli przez Centralne Biuro Antykorupcyjne. Są to, oczywiście, umowy związane z realizacją zadań w pionie IT. W tym zakresie zostały także podjęte wewnętrzne zadania, w tym powołanie Komitetu Bezpieczeństwa Informacji, pełnomocnika prezesa ZUS ds. Przeciwdziałania Korupcji. Również w związku ze wcześniejszym raportem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, zostały podjęte inne działania np. monitorowanie prac komisji przetargowych. Chciałam także Wysoką Komisję poinformować, że zgłosiłam zastrzeżenie do oświadczenia prezesa o stanie kontroli zarządczej z 2015 r. Mianowicie ze względu na fakt, że w dniu 18 marca tego roku, od organu przeprowadzającego kontrolę otrzymałam informację, że najprawdopodobniej mogły zajść nieprawidłowości finansowe w ubiegłym roku i złożyłam tę korektę oświadczenia o stanie kontroli zarządczej w 2015 r. Zastrzeżenia dotyczą one realizacji jednej z głównych umów dotyczących pionu IT.

W tym okresie trzech miesięcy także w wyniku tych czynności kontrolnych i nadzoru, który jest zobowiązany sprawować prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jako jednej z podstawowych instytucji publicznych, dokonałam wraz ze swoim zespołem zmiany procedur udzielania zamówień publicznych. W dotychczasowym stanie prawnym – mam na myśli akty prawa wewnętrznego – zamówienia publiczne wymagały zdecydowanie tej bardziej restrykcyjnej procedury powyżej kwoty 10 mln euro. A więc jest to kwota bardzo wysoka, co z punktu widzenia transparentności, przejrzystości, a przede wszystkim bezpieczeństwa wydatkowania środków publicznych jest zbyt wysoka. Z dniem 6 maja zarządzeniem nr 22 prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest to obecnie kwota powyżej 1 mln zł, czyli 250 tys. euro. To oznacza, że zamówienia publiczne, które w tej chwili są rozpoczęte albo będą rozpoczynane, czy też będą na etapie jeszcze inicjowania będą wymagały nie tylko zgody osoby do tego upoważnionej i jednego członka zarządu, ale wymagały będą zgody zarządu, czyli w kwestii w ogóle rozpoczęcia postępowania o zamówienie publiczne w kwocie powyżej 1 mln zł. Zresztą, jest to też zgodne z postulatami, które przez wiele lat były zgłaszane w różnych raportach kontrolnych organów kontrolujących proces zamówień publicznych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Chciałam także poinformować, że został wprowadzony wymóg i obowiązek oświadczenia o braku konfliktu interesów, a więc taki, który muszą składać nie tylko członkowie zarządu, osoby pełniące kierownicze stanowiska, ale także osoby, które mogą mieć istotny udział w podejmowaniu decyzji w zakresie zamówień publicznych.

W okresie tych trzech miesięcy Zakład Ubezpieczeń Społecznych został także włączony w realizację ważnych inicjatyw publicznych, jak na przykład „Rodzina500+". Niestety, 1 kwietnia 2016 r. platforma usług elektronicznych nie w pełni była w stanie wywiązać się z tych zadań, co też jak gdyby spowodowało takie zarządzanie kryzysowe, związane z zapewnieniem i umożliwieniem, po usunięciu różnych awarii, działania tej platformy. Jest to także dla mnie i dla zarządu bardzo poważny sygnał w kierunku działań, jakie w zakresie kompleksowego systemu informatycznego powinny być podjęte.

Chciałam też poinformować, że w związku z osłoną antykorupcyjną, którą posiada Zakład Ubezpieczeń Społecznych i listą umów na zamówienia publiczne, które są przedmiotem kontroli CBA, również na stałe czy w formie dyżurów przebywa w ZUS funkcjonariusz CBA, który jest tutaj wsparciem dla różnego rodzaju działań kontrolnych, ale także odnośnie do kwestii wyjaśniania tych zastrzeżeń, które zostały sformułowane do realizowanych umów o zamówienia publiczne z IT.

Również, oczywiście, wyciągam wnioski z działań kontrolnych Najwyższej Izby Kontroli i tutaj podejmuję odpowiednie decyzje, tak aby te wnioski i zastrzeżenia były realizowane. W omawianym okresie dokonałam także zgłoszenia do prokuratury w kwestiach,

które budziły wątpliwości, jeżeli chodzi o niedopełnienie obowiązków przez nieustalone osoby zajmujące kierownicze stanowiska w zakładzie, jeżeli miało to znamiona działania na szkodę interesu publicznego. Z punktu widzenia poprawy tej sytuacji w ZUS rozpoczęliśmy także współpracę z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów i odbywamy ze wszystkimi komisjami przetargowymi cykl szkoleń, które mają być pomocne właśnie w zachowaniu wymogu tej bezstronności, przejrzystości i odpowiedzialności za wydatkowane środki publiczne. Oczywiście, także w wyniku różnych audytów i własnych działań eksperckich zostały ustalone określone działania, które po prostu należy podjąć, jeżeli chodzi o kwestie głównie w pionie prawnym. Są to kwestie dotyczące m.in. jakości wydawanych decyzji, a także zrewidowania czy też ustalenia przyczyn, dlaczego w prawie 40% decyzji emerytalnych w okresie od kilku lat występują odwołania, podobnie jak w 20% decyzji, jeżeli chodzi o świadczenia zasiłkowe.

Zostały również zdiagnozowane problemy dotyczące kwestii organizacji i działań wymaganych na przyszłość. Również to, o czym – jak myślę – dzisiaj trzeba powiedzieć, jeżeli chodzi o sytuację w zakładzie, jako państwowej jednostce organizacyjnej dotyczącą i struktury zatrudnienia i nienajlepszych stosunków pracy. Wśród wielu różnych przyczyn, jakie się na to składają jest, między innymi, zarządzanie procesowe, które po prostu jest dysfunkcyjne, oparte na założeniach obecnie 460 procesów i procedur, które nie służą jakości pracy i jakości wydawanych decyzji. Wymagają tylko absolutnie od pracowników większego skupienia się na przejściu przez te procedury w celu wydania jednej decyzji, co nie jest łatwe, a nie skupienia się na jakości i uwzględnieniu własnej pomysłowości i wiedzy oraz kompetencji. Po tym zdiagnozowaniu w wielu z tych obszarów zostały już powołane odpowiednie komisje, które optymalizują zarządzanie procesowe. Komisje i zespoły, które mają za zadanie uproszczenie formularzy, procedur, które mają za zadanie także, między innymi, zmianę podejścia do naszych stanowisk, interpretacji i wyjaśnień z pełnym uwzględnieniem dotychczasowej judykatury, ale także z uwzględnieniem przede wszystkim tych ubezpieczonych osób, do których mają one później zastosowanie. Pani przewodnicząca, myślę, że to wszystko tytułem wprowadzenia, ale oczywiście w razie potrzeby jestem do dyspozycji. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Zatem otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań lub panów posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę, pani profesor Józefa Hrynkiewicz.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, pani prezes, szanowni państwo. Bardzo dziękuję za te ważne informacje. One budzą pewną nadzieję, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych przekształci się z czasem w instytucję przyjazną tym, którzy w różnych okolicznościach muszą z tej instytucji korzystać, w okolicznościach losowych i nie tylko losowych swojego życia. Jak sadzę, te działania są bardzo istotne i przyniosą z czasem pozytywny efekt.

Jest natomiast jedna sprawa, która nie dotyczy okresu, kiedy pani prezes objęła to bardzo trudne i ważne stanowisko. Chciałam zapytać może pana prezesa Jaroszka o sprawę outsourcingu pracowniczego i udziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w tym, że tak powiem – należy to nazwać po imieniu – procederze, który doprowadził do likwidacji 374 zakładów. Niestety, z tych materiałów, o których nie mogę informować, ponieważ ich dysponentem jest Najwyższa Izba Kontroli wynika, że nie wszystkie oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i nie wszyscy pracownicy jakby przykładali się odpowiednio do swoich zadań. Tutaj także wymaga to bardzo poważnego rozważenia. Ja rozumiem, że dzisiaj trudno odpowiedzieć na to pytanie, państwo zapewne otrzymacie te materiały z NIK. Interesuję się tą sprawą od roku 2012, więc ma to już pewną historię i wiem jak trudne jest to zagadnienie i te materiały z kontroli nie są, niestety, pozytywne. Dlatego o odpowiedź na te pytania, na te zagadnienia, które są związane z outsourcingiem i rolą Zakładu Ubezpieczeń Społecznych będę oczekiwała odpowiedzi na piśmie. Interesuje mnie jak to jest, ponieważ zapewne państwu są znane te materiały, tak jak i mnie są znane, a pan prezes Jaroszek w tamtym okresie był osobą odpowiedzialną właśnie za finanse.

Jest jedna sprawa, która mnie bardzo interesuje. Otóż, dzisiaj płaci się składkę. Sytuacja finansowa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie jest dobra, ale składkę płaci się od mniej więcej, od około 40%, może 43% przeciętnego wynagrodzenia. Z moich szacunków, wynika, że gdyby składka była płacona od całości wynagrodzenia pracowniczego, to Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie tylko nie miałby żadnego deficytu, w żadnym wymiarze i w żadnej części jego finansów, ale mógłby także istotnie obniżyć składki na ubezpieczenie społeczne. To jest ten trudny problem, który – jak sądzę – wymaga poważnego przedstawienia, poważnego rozważenia i zastanowienia się, jak rzeczywiście ubezpieczenia społeczne utrzymać w formie ubezpieczeń społecznych i nie schodzić na poziom pomocy społecznej, na co są tutaj także naciski w różnych debatach publicznych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Rafał Wójcikowski.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15):

Szanowni państwo. Ja bym prosił państwa z ZUS o uszczegółowienie informacji – jeżeli nie jest to możliwe, to może być w formie pisemnej w późniejszym terminie, nie ma problemu – dla zobrazowania całości sytuacji finansowej w ZUS-ie. Mnie potrzebne byłyby informacje na temat tego, ile osób w 2014 r. płaciło składki, a ile osób w 2015 r. płaciło składki, jaka była wysokość przeciętnej składki na jednego beneficjenta systemu, ile wynosił pobór składki na jednego płacącego. Czy jest tak, że sytuacja demograficzna powoduje, że liczba osób płacących składki maleje, a liczba osób, którym wypłacane są świadczenia rośnie? Same dane finansowe stricte w złotówkach nie pokazują nam problemu. Problem jest też również w tym, czy system się zwija i liczba pobierających świadczenia wzrasta w stosunku do liczby płacących składki, czy też jest odwrotnie.

Dynamika przychodów uzależniona jest od dwóch elementów. Po pierwsze, od wzrostu podstawy ubezpieczenia, od wzrostu wynagrodzeń czy innych elementów, które są podstawą pobierania składki oraz również od liczby osób. Jeżeli jest to podwójnie indeksowane, a my mamy tylko całościowy obraz złożenia tych dwóch indeksów, to nie jesteśmy w stanie przeanalizować elementów składowych, czyli nie jesteśmy w stanie rozpoznać przyczyn. Ja bym bardzo prosił o to, żeby otrzymać informacje nie tylko na temat jak wzrosły przychody i jak wzrosły koszty, ale również o tym, ile było osób w systemie po stronie płacących, ile było osób w systemie po stronie pobierających świadczenia i jak się zmieniła dynamika w latach 2014-2015 liczby tych osób. W tym momencie można dokonać gruntowniejszej analizy w zakresie tego, jaka jest kondycja Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Druga sprawa dotyczy tego, jak Zakład Ubezpieczeń Społecznych interpretuje wzrost o 14% do roku wysokości pożyczek z budżetu państwa? Czy ta sytuacja, kiedy w nieskończoność będą wzrastać pożyczki z budżetu państwa, a nie wiemy, bo Zakład Ubezpieczeń Społecznych raczej nie pokazuje perspektyw, że będzie w stanie te pożyczki spłacić. W związku z tym chciałbym znać zdanie ZUS na ten temat – jak rozwiąże ten problem pożyczek z budżetu państwa. Czy ZUS wychodzi z jakąś inicjatywą w stronę Skarbu Państwa, czy budżetu państwa, czy ministra dotyczącą rozwiązania problemu kumulujących się pożyczek udzielnych przez Skarb Państwa. Pragnąłbym też zwrócić państwa uwagę – jeżeli będziemy analizować sytuację Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – na niebagatelną dynamikę wzrostu dotacji z budżetu państwa, ona wniosła 38,5%, to chyba jeden z najwyższych, największych wzrostów, jeżeli chodzi o dotację z budżetu państwa w stosunku do systemu.

Czy mamy się – i to również jest pytanie do ZUS-u – mocno niepokoić tak gwałtowną dynamiką wzrostu wsparcia budżetu państwa dla systemu? Czy to świadczy o tym, że system jest w głębokiej recesji i jego kondycja się pogarsza, ponieważ dotacje z budżetu państwa rosną w tempie 38%, czyli dynamika wynosi 138%, a dodatkowo pożyczki z budżetu państwa w tempie 14%, czyli dynamika wzrostu wynosi 114%? Na te pytania nie wymagam, oczywiście, odpowiedzi pisemnej. Natomiast jeżeli chodzi o te dane, które mogłyby zobrazować to, o czym wspomniałem, to prosiłbym o pisemną odpo-

wiedź, o przesłanie mi tych danych na piśmie, w takim celu, abym mógł wyrobić sobie kompetentne i prawdziwe zdanie na temat sytuacji finansowej Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Maria Zuba.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Pani prezes, przeglądając plan funduszu w układzie memoriałowym tak naprawdę można by stwierdzić, że nic się nie zmieniło. Z roku na rok otrzymujemy informację, że sytuacja jest coraz gorsza, a tak jak podkreślił mój przedmówca, w rzeczywistości sponsorem dla funduszu jest budżet państwa i zadłużenie funduszu w stosunku do budżetu państwa wzrasta z roku na rok. Czy majż państwo ambicję, żeby przygotować rozwiązanie tego problemu? Czy pracujecie państwo nad tym, aby to zobowiązanie – które, nawiasem mówiąc przychodzi dość łatwo, ponieważ posłowie przy kolejnym budżecie ogłaszają dotacje, przyjmują w budżecie dotacje dla funduszu, mając na uwadze klientów Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ale zadłużenie rośnie – czy wypracowujecie państwo strategię spłaty zobowiązania wobec budżetu państwa? Każdy kto otrzymuje z budżetu państwa pożyczkę czy wsparcie musi się z tego wsparcia rozliczyć.

Z danych na rok 2017, które państwo przedstawiliście wynika, że będzie rokiem bardzo trudnym. Jakie działania planujecie, żeby ten rok nie był rokiem gwałtownego załamania się sytuacji finansowej funduszu? Czy planujecie państwo jakieś działania w tym względzie, czy tylko przesuwanie terminów? Proszę zauważyć, że państwa poprzednicy od roku 2009… To znaczy, ja mam świadomość, że to właśnie państwo wiecie, ale dla nas to zestawienie jest zestawieniem bardzo wiele mówiącym, ponieważ od roku 2009 do roku 2015 Fundusz został zadłużony na kolejne 45 mld zł i tak naprawdę po drodze było jeszcze przejęcie środków z OFE. Ten bilans jest przerażający. Nie możemy przejść wobec tych danych spokojnie.

Tu powinno być nam przedstawione rozwiązanie tego problemu, tak abyśmy w roku 2017 – a to już niebawem, ponieważ za trzy miesiące zaczniemy tworzyć plany na ten rok – nie mieli do czynienia z rokiem szczytowego kryzysu Funduszu. Bardzo proszę o informacje na ten temat. Jeżeli nie będzie możliwości uzyskania dzisiaj odpowiedzi, to proszę na piśmie. My mamy świadomość, że państwo teraz – w roku 2016, nie jesteście w stanie dokonać tego co dokonał poprzedni rząd, czyli przejęcia OFE, ponieważ tego OFE już nie ma. Dziękuję.

Głos z sali:

Jeszcze trochę zostało.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję za ten głos w dyskusji. Zgodnie z kolejnością zgłaszających się posłów, bardzo proszę, pani przewodnicząca Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję. Mam pytanie do pani prezes dotyczące przyszłości. Wobec zapowiadanych zmian, które mają dotyczyć naszego wieku przechodzenia na emeryturę, zmian dość szybkich. Tu na jednej z poprzednich Komisji słyszeliśmy – zresztą pracuje podkomisja nadzwyczajna powołana do rozpatrzenia prezydenckiego projektu powrotu do wieku emerytalnego 60 i 65 lat – i nie wyobrażam sobie, żeby dane, którymi pewnie wyłącznie państwo dysponujecie nie były przedmiotem obrad i waszej wiedzy. Mianowicie, jak wpłynie powrót do wieku emerytalnego 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn na stan Funduszu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. I dodam tylko jedno. Nie zgadzam się z opinią mojej poprzedniczki, przedmówczyni, bo to nie ZUS, a raczej rządzący winni z wiedzy, o którą pani poseł pyta dzisiaj panią prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych czerpać wnioski i z tych wniosków wysnuwać odpowiednie prawodawstwo. Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest wykonawcą prawa, które jest stanowione tu w Sejmie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Ad vocem pani poseł Maria Zuba.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Pani poseł, zgadzam się w całej rozciągłości, ale ubolewam, że przez osiem lat rząd PO i PSL takich właśnie działań nie poczynił. Właśnie, mając na uwadze taką sytuację Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jaka jest, nie zrobili nic oprócz tego, że przejęli OFE. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. W kolejności zgłaszających się osób pan poseł Sławomir Piechota. Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję pani przewodniczącej. Pani prezes, myślę że tu, na tej sali wszyscy dobrze życzymy ZUS-owi, bo chcielibyśmy w przyszłości, kiedy skończymy już pracować i będziemy korzystać ze świadczeń emerytalnych, mieć poczucie bezpieczeństwa. Myślę, że też nie ma na tej sali wątpliwości co do tego, że ZUS jest jedną z najważniejszych instytucji państwa. Dlatego tak ważne jest, byśmy się wspólnie troszczyli o wiarygodność ZUS, o zaufanie do ZUS-u. Myślę, że właśnie przez te poprzednie kadencje w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny budowaliśmy to zaufanie, czego, myślę, takim najbardziej konkretnym przejawem były w zasadzie zawsze przyjmowane jednomyślnie plany finansowe ZUS-u, zarówno, gdy opiniowaliśmy projekt budżetu, jak i gdy opiniowaliśmy wykonanie budżetu. Pamiętajmy o tym.

Zawsze do ZUS-u, do funkcjonowania tej instytucji przywiązywaliśmy ogromną wagę, ale też była między nami daleko posunięta zgoda i porozumienie służące tej bezcennej dla ZUS wiarygodności. Przecież ZUS musi być wiarygodny, zwłaszcza wobec tych, którzy płacą składki. Jeżeli będziemy upowszechniać opinię o katastrofalnym stanie ZUS-u, to nie dziwmy się, że przysporzymy ZUS-owi kłopotów i żebyśmy nie wpadli w podobną pułapkę jak z tymi instytucjami ratingowymi. Raz mówimy, że państwo, gospodarka jest w ruinie, ale potem mówimy, że oni nie mają podstaw do pogarszania ratingu, ponieważ wszystko jest dobrze. Uszanujmy więc ten dorobek ZUS-u i starajmy się go dalej budować.

ZUS też zawiera umowy o wielkiej wadze i gdy wchodzi w te umowy, choćby w zakresie IT czy szukając partnera do dostarczania przesyłek, to też ma mocniejszą pozycję, jeżeli jest traktowany jako podmiot, który jest stabilny, jego przyszłość jest niekwestionowana i nie boimy się o tę przyszłość. Oczywiście też często ZUS, tak jak wspomniała pani poseł Magdalena Kochan, jest rozliczany z decyzji, które podejmują inni. To przecież przede wszystkim parlament decyduje o wysokości składek, o wysokości świadczeń, a więc decyduje o tym, ile wpływa do ZUS pieniędzy i ile ZUS musi wydać. To więc my ponosimy tę podstawową odpowiedzialność. Myślę, że to właśnie tu w parlamencie była przez te lata zgoda, że więcej trzeba dołożyć z tego, co zbieramy z podatków, po to, żeby nie obciążać nadmiernymi składkami, a z drugiej strony zapewnić odpowiednio wysokie świadczenia emerytalno-rentowe. To jest ta zasadnicza kwestia. Myślę, że powinniśmy wspólnie dbać o to, by ZUS był postrzegany jako instytucja stabilna i wiarygodna.

W sprawie tych największych umów, czyli w zakresie IT, wielokrotnie dyskutowaliśmy w naszej Komisji. Myślę, że jest to niezwykle skomplikowana i wręcz karkołomna dziedzina, w której ZUS dokonując tak dużych zamówień musi stawać do uzgodnień z potężnymi partnerami oferującymi te usługi. Myślę, że tu też trzeba z naszej strony tej daleko posuniętej powściągliwości, bo chyba nie mamy wątpliwości, że – skoro są to tak duże zamówienia – to za tymi zamówieniami stoją ogromne firmy z ogromnymi interesami. Te firmy również lobbują w różny, mniej lub bardziej jawny sposób, również za pośrednictwem mediów, tworząc pewnego rodzaju naciski na ZUS, kwestionując wybór innej firmy niż ci, którzy lobbują w swoim interesie. Myślę, że właśnie w tych ostatnich latach dokonano w tym zakresie ogromnego postępu i zrobił to poprzedni zarząd ZUS. Dobrze by ta tendencja była kontynuowana. Dokonano daleko posuniętej dywersyfikacji dostawców systemów informatycznych. Oczywiście, to będzie zawsze wielki problem, ponieważ przez lata ZUS funkcjonował jakby zmuszony do pewnego rodzaju monopolu i naruszenie tego monopolu bez wątpienia wywołało określone reakcje tych, którzy dotych-

czas mieli tę taką mocną pozycję, Myślę, że możemy zadeklarować wsparcie dla działań ZUS do dalszej dywersyfikacji tych działań, do uniezależniania się od wąskiego kręgu dostawców. Wiemy, pani prezes, że to będzie niezwykle trudne zadanie dla państwa, ale też żebyście mieli przekonanie, że opozycja będzie was w tym wspierać. Nie będziemy tego traktować jako łatwego argumentu do stawiania zarzutów, ponieważ zależy nam właśnie na tym, żeby ZUS był niezależną instytucją. Wiemy – jeszcze raz to podkreślę – jak trudno przy tych wynagrodzeniach, jakimi państwo dysponujecie w ZUS-ie, jednak stawać do kontraktów z potęgami informatycznymi, które stać na zatrudnianie ekspertów i prawnych i finansowych, i tych, którzy definiują sposób wykonania tej dostawy czy oprogramowania, czy zapewnienia funkcjonowania tych systemów informatycznych.

Myślę, że podobnie takim dobrym przykładem tego, jak ZUS radził sobie w tamtych ostatnich latach jest utrzymanie współpracy z Pocztą Polską. Kiedy inni w wyniku różnych przetargów odchodzili od tej współpracy, poprzedni zarząd ZUS-u umiał zadbać o to, żeby to właśnie Poczta Polska była nadal była wykonawców tych usług w tej skali. Co dawało tę gwarancję takiej stabilności w dostarczaniu przesyłek ZUS, z drugiej strony było ważnym kontraktem dla Poczty Polskiej, na której kondycji też nam bardzo zależy.

Kwestia taka bardziej szczegółowa, ale mnie szczególnie bliska i myślę, że w naszej Komisji była ona nam wszystkim szczególnie bliska dotyczy zwiększania zatrudniania osób niepełnosprawnych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Mamy poczucie, że jest to z wielu powodów niezwykle ważna sprawa. Z jednej strony bowiem, ZUS przy tej sieci placówek i tym rodzaju usług jest, wydaje się, wyjątkowo predestynowanym pracodawcą do zatrudniania osób niepełnosprawnych. Do takiego zatrudniania, które będzie też wzorem dla innych pracodawców publicznych. Z drugiej strony buduje to dobry wizerunek ZUS-u, bo kiedy ludzie załatwiający tam swoje sprawy widzą w ZUS-ie, że ta instytucja prezentuje również tę odpowiedzialność, to, tak myślę, dużo lepiej, dużo jakby wyżej cenią i oceniają jej funkcjonowanie. I o to też chciałbym zapytać. Czy jest realizowany ten program zatrudniania, wprowadzony jeszcze przez prezesa pana Pawła Wypycha, ponieważ to on zaczynał, to on jako pierwszy sformułował taki plan i uznał, że to nie może być chwilowe i jednorazowe działanie akcyjne, jakby wezwanie ze strony zarządu czy prezesa ZUS-u, tylko, że ma być to program konsekwentnie realizowany przez lata. Jak pani prezes ocenia ten program i jak państwo w tym najbliższym czasie planujecie realizację tego zadania?

Wreszcie, na koniec, chciałbym wrócić trochę do początku, czyli do tego, że ZUS często jest obciążany odpowiedzialnością za to, co stanowią rządzący. Nawiązując również do pytania pani poseł Magdaleny Kochan, chciałbym zapytać, jak pani prezes widzi możliwość rozwiązania tej kwadratury koła, zamiaru obniżenia wieku emerytalnego – czyli zmniejszenia okresu, przez który pracownik płaci składki czy wpływają składki, obniżenia wpływów ZUS-u – a jednocześnie zwiększenia jego wydatków. Skoro wydłuży się okres pobierania emerytury, to znaczy, że wzrosną wydatki. Czy ta kwadratura koła jest możliwa do rozwiązania przy dzisiejszym poziomie składek i przy dzisiejszym poziomie dotacji? Czy też – dopytam – jak bardzo mają wzrosnąć składki albo jak bardzo ma wzrosnąć dotacja z budżetu państwa, żeby ZUS przy tym obniżonym wieku emerytalnym mógł wypłacać świadczenia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Kolejny głos w dyskusji pani przewodnicząca Marzena Okła-Drewnowicz. Bardzo proszę.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (PO):

Dziękuję. Mam takie wrażenie, jakbyśmy chcieli doprowadzić do takiej sytuacji, żeby równocześnie mieć ciastko i zjeść ciastko. Otóż, emerytury i Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest to jeden i ten sam obszar ze sobą bardzo mocno powiązany. Przecież, jeżeli chcemy, żeby emerytury były wyższe albo żeby ludzie mniej pracowali, krócej, to oznacza, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie miał po prostu większy deficyt. W tym momencie więc, myślę, że sytuacja jest bardzo trudna, dlatego że przy tych zapowiedziach, które słyszymy ze strony rządzących ten deficyt powinien być – on będzie – większy. Natomiast jeśli chodzi o poprzednie lata, to nie mogę się zgodzić tutaj z panią poseł,

która mówiła, że poprzedni rząd nic nie zrobił. Mam pytanie do ZUS-u. Jak wyglądałby deficyt ZUS, gdyby, na przykład, nie było zmiany w emeryturach wcześniejszych, gdybyśmy nie wprowadzili emerytur pomostowych? Jak wyglądałby deficyt ZUS-u, gdybyśmy nie wydłużyli wieku emerytalnego? I w końcu, jak wyglądałby deficyt ZUS-u, gdybyśmy nie dokonali zmian w otwartych funduszach emerytalnych?

Mamy tutaj również przedstawioną taką tabelkę o zobowiązaniach i o kwotach pożyczek ZUS. Właściwie ta tabelka dotyczy tylko okresu od roku 2009. Mam pytanie, kiedy zaczęły się, tak naprawdę, największe problemy związane z deficytem? Czy one nie wiążą się z wprowadzeniem reformy emerytalnej, kiedy państwo jako ZUS musieliście odprowadzać część składek do OFE? Jak kształtował się ten deficyt, począwszy właśnie od tej reformy emerytalnej? Podpisuję się również pod tym pytaniem pani przewodniczącej Magdaleny Kochan i pana posła Piechoty. Jak państwo przewidujecie, jak ten deficyt będzie się kształtował w sytuacji, kiedy ten wiek emerytalny będzie z powrotem obniżony? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Kolejny głos w dyskusji – pan poseł Piotr Uściński. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Uściński (PiS):

Chciałbym zacząć od polemiki z pierwszą częścią wypowiedzi pana posła Piechoty. Wydaje mi się, że jest pan ostatnią osobą, która jeszcze uważa ZUS za stabilną instytucję. Zaufanie do tej instytucji zostało podważone przez ostatnie osiem lat. Mamy tutaj tabelkę, z której wynika czterdziestopięciomiliardowe zadłużenie od 2009 r., które wzrosło mimo tego, że zostały zabrane pieniądze z OFE. Już teraz wiemy, że rokrocznie ZUS generuje bardzo duże deficyty i, jak widać, zmiana wieku emerytalnego nie pomogła, ponieważ cały czas te deficyty są i cały czas będą. Będą się powiększały nie głównie z tego względu, że planujemy obniżyć wiek emerytalny, tylko tak naprawdę z powodu demografii, która nieuchronnie będzie się zmieniała. Będzie więcej emerytów w stosunku do pracujących, co powoduje, że musimy zastanowić się nad przyszłością ZUS-u.

Chciałbym w związku z tym zapytać panią prezes, czy w ZUS są jakie plany długoterminowe? Czy, uwzględniając zmiany demograficzne, które są nieuchronne w najbliższych 10-15 latach, jak może wyglądać ten deficyt ZUS-u w przyszłości? W jakiej wysokości mogą być w następnych latach te dopłaty z budżetu państwa, czy te pożyczki z budżetu państwa dla Funduszu? To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie. Na str. 13, gdzie jest tabelka i gdzie są wymienione te 45 mld zł, jest wymienione około 40 mld zł z terminem zwrotu 31 marca 2017 r. Nie jest to chyba tutaj w żaden sposób skomentowane i prośba o odpowiedź, czy w ogóle jest szansa, żeby taki zwrot się wtedy dokonał, czy po prostu wtedy będziemy musieli przedłużyć termin spłaty tych pożyczek i jest to jakby ogólne założenie, które przyjmujemy – że przesuniemy ten termin w przyszłości? Takie moje główne pytanie dotyczy problemu, czy są jakieś plany na 10-15 lat czy może dłuższy okres, jak – przy uwzględnieniu zmian demograficznych – może wyglądać ten deficyt? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję za ten głos w dyskusji. Czy ktoś z państwa posłów chce jeszcze zabrać głos? Nie słyszę. W takim razie bardzo proszę panią profesor, panią prezes o odpowiedź.

Prezes ZUS Gertruda Uścińska:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Pozwolę sobie podzielić tę odpowiedź na dwie części. W pierwszej części odniosę się do tych sformułowanych problemów i pytań, a później, mam nadzieję, że szczegółową odpowiedź w kwestiach finansowych przedstawi pan prezes pan Jaroszek. Myślę, że został tutaj przedstawiony przez państwa cały katalog bardzo złożonych problemów, które po prostu są taką immanentną cechą wszystkich współczesnych systemów ubezpieczeń społecznych. Tak naprawdę problemy, które państwo przedstawili sprowadzają się do poszukiwania zrównoważonego budżetu w systemie ubezpieczeń społecznych, czyli de facto zapewnienia równowagi finansowej, że zaplanowane przez ustawodawcę składki mają pokryć przewidziany zakres przedmiotowy dla systemu ubezpieczeń społecznych, czyli de facto świadczenia. To jest jak

gdyby idea, to jest wartość nadrzędna w każdym systemie ubezpieczeń społecznych. Jednak w praktyce ona nie jest do osiągnięcia przez całe dziesięciolecia i takich systemów czystych w zakresie ubezpieczeń społecznych, polegających na tym, że z tytułu składek zagwarantujemy świadczenia bez udziału państwa właściwie nie spotykamy. Takie systemy nie funkcjonują.

Podobnie jest w polskiej ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych oraz w innych ustawach, które gwarantują nasze uprawnienia do zabezpieczenia społecznego. Myślę, że zarówno przewidziana jest w tym kontekście tej wzajemności składki i świadczeń dotacja oraz jest przewidziana także pożyczka z budżetu państwa. Natomiast, w jakim zakresie, to wszystko zależy od tego jak rozbudowana jest ta część ustawodawstwa ubezpieczeniowego, która przewiduje katalog wypłat, katalog świadczeń.

W obecnym stanie prawnym, przy przyjętych rozwiązaniach naszych składkowych zobowiązań nie jest możliwe zapewnienie wypłaty tych świadczeń, czy też realizacja tych zadań w takim zakresie, które ustawodawstwo przewiduje. Mamy więc w związku z tym gwarancje państwa poprzez udział budżetu państwa, a więc poprzez finansowanie także podatkowe, czy to z dotacji, czy to właśnie z tych pożyczek z budżetu państwa. Wcale nie oznacza to, że nie należy – tak jak zostało tutaj bardzo słusznie powiedziane – nie przygotowywać tych planów dotyczących zrównoważonego budżetu, który powinien właśnie w krótkiej i długiej perspektywie widzieć, jakie to powinny wtedy być możliwości finansowe.

Myślę, że system ubezpieczeń społecznych dzisiaj, zwłaszcza system emerytalny jest oparty na zdefiniowanej składce, czyli jest on oparty na… Wysokość świadczenia uzależniona jest od tego przez jaki okres i w jakiej wysokości płacimy składki kiedy przechodzimy na emeryturę. Oznacza to, że jeżeli przechodzimy później, opłacamy tę składkę dłużej, to świadczenia emerytalne są wyższe, więc jeżeli wiek emerytalny będzie niższy, to świadczenia na pewno będą niższe, ale będzie też krótszy okres opłacania składek. Zakład Ubezpieczeń Społecznych jak najbardziej uczestniczy w pracach związanych ze zmianami dotyczącymi wieku emerytalnego, ponieważ te decyzje, które państwo podejmiecie mają określone konsekwencje dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który odpowiada za stosowanie prawa. ZUS musi przewidzieć konsekwencje właśnie finansowe, a więc także odpowiednie środki, czy to po stronie wpływów ze składek czy ich braku – a więc po stronie dotacji, a w razie braku dotacji – pożyczek.

Uczestniczymy od pewnego czasu, ale także dla różnych wariantów obliczamy te skutki i za chwilę właśnie przedstawi je pan prezes Paweł Jaroszek. To jest kwestia bardzo ważna, to jest kwestia, oczywiście, gwarancji finansowej. Myślę, że również z punktu widzenia zrównoważonego budżetu bardzo ważne jest nie tylko dbanie o prawidłowy zarząd środków finansowych, którymi dysponuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ale także dbanie o ten zarząd z punktu widzenia perspektywy kilkuletniej, a także dłuższej. Stąd też, zgodnie z ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych, w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych przygotowywane są prognozy – przy określonych założeniach makroekonomicznych – kilkuletnie, a także kilkudziesięcioletnie, które między innymi odniosą się także do deficytu Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jako podstawowego rozwiązania, z którego finansowane są świadczenia w polskim systemie ubezpieczeń społecznych i do którego wpływają składki na ubezpieczenie społeczne. Nie ma składek na ZUS. Składki są na ubezpieczenie społeczne, a ZUS jest odpowiedzialną instytucją za realizowanie zadań w zakresie ubezpieczeń społecznych. Nie na ZUS – na ubezpieczenie społeczne. Do tego również jak najbardziej się odniesiemy. Jeżeli pani przewodnicząca i szanowna Komisja pozwolą, to w tej chwili części odpowiedzi udzielałby pan prezes Paweł Jaroszek.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję pani prezes i bardzo proszę pana prezesa Pawła Jaroszka o kontynuowanie odpowiedzi.

Członek zarządu ZUS Paweł Jaroszek:

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo. Postaram się jak najlepiej odpowiedzieć w kolejności zadawanych pytań. Chciałbym podzięko-

wać za wszystkie pytania, ponieważ wszystkie one dotykają istoty rzeczy. A poza tym będziemy mieli okazję do tego, żeby chwilę porozmawiać o tym co jest bardzo istotne z punktu widzenia obywatela, czyli o ubezpieczeniach społecznych, z naciskiem, że chodzi właśnie o ubezpieczenia społeczne, czyli coś, z czym wszyscy my, jako Polacy mamy do czynienia na co dzień.

Szczególnie chciałbym podziękować pani profesor Hrynkiewicz za pytanie dotyczące outsourcingu pracowniczego, ponieważ jest to temat, który budzi szereg emocji. Jak państwo pamiętacie, a przynajmniej część z państwa, było to przedmiotem burzliwych obrad między innymi w trakcie posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, ale także Komisji do Spraw Kontroli Państwowej w ubiegłym roku. Jednym z zaleceń tej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej było właśnie sporządzenie rzeczonego raportu przez Najwyższą Izbę Kontroli, tak że wszyscy, którzy są zainteresowani mają dostęp do tego raportu. Jeżeli będzie taka potrzeba my ten raport w każdym detalu udostępnimy każdemu, nie ma co do tego najmniejszych wątpliwości. Ten raport w precyzyjny sposób odpowiada na to, co się działo, jakie były działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tym związane. Na tym bym poprzestał. Zachęcam do lektury tego raportu, naprawdę jest to dokument publiczny i dość dobrze ocenia to, co się wtedy zdarzyło.

Odnosząc się do pytania zadanego przez pana posła Wójcikowskiego, jeśli chodzi o lata 2014 i 2015 według stanu na koniec grudnia, osób objętych ubezpieczeniami emerytalnymi i rentowymi było odpowiednio: na koniec grudnia 2014 r. – 14 525 tys. osób, zaś na koniec roku 2015 – 14 821 tys. 500 osób, co oznacza wzrost o mniej więcej 2%. Jeśli chodzi o przypis składek w tych latach na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, to wyniósł on odpowiednio: w roku 2014 – 132,1 miliarda złotych, natomiast w roku 2015 – 144,2 mld złotych.

Teraz przejdę do, jak rozumiem, sedna pytania pana posła, czyli o te wszystkie wzrosty. Otóż, szanowni państwo, jak już to było nieraz wspominane, nawet w trakcie dzisiejszego posiedzenia Wysokiej Komisji, rok 2014, a nie rok 2015 jest anomalią. Rok 2014 z punktu widzenia Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a w zasadzie z punktu widzenia finansów FUS jest pewnym rokiem wyjątkowym, bo w tym roku doszło do przeniesienia aktywów z otwartych funduszy emerytalnych, dodam z całym naciskiem: przeniesienia aktywów. Te aktywa zostały przeniesione i w znacznej części, a dokładnie 134 mld zł ze 153 mld zł trafiły do budżetu państwa, do ministra finansów, który umorzył obligacje. Chciałbym, żeby to jednoznacznie wybrzmiało, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a w szczególności Fundusz Ubezpieczeń Społecznych nie był beneficjentem tej operacji. W wyniku tej operacji na rachunki de facto Funduszu Rezerwy Demograficznej zostało przekazanych 19 mld zł, z czego już w tym pierwszym roku, czyli w roku 2014, zgodnie z regulacją ustawową, do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na rachunek Funduszu Emerytalnego zostało przeniesione 11 mld 47 mln zł. To była ta kwota, która… przepraszam, tu jest błąd, bo to było mniej, a łącznie z suwakiem. Tak, łącznie z suwakiem 11 mld 47 mln zł. Samych stricte aktywów było 6 mld 970 mln zł, co de facto zaburzyło pozostałe źródła finansowania, czyli przede wszystkim to podstawowe źródło pozaskładkowe, czyli dotację z budżetu państwa oraz uzupełniające źródło finansowania, czyli pożyczkę z budżetu państwa.

To też było przyczyną, że jeżeli odnosimy się w kwestii poziomu dotacji i pożyczki za rok 2015 versus rok 2014, to są to relacje mocno zaburzone, bo baza była zachwiana.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15):

Przepraszam, czy to znaczy, że 2015 jest normą, a anomalią był ten 2014? Tak?

Członek zarządu ZUS Paweł Jaroszek:

Tak, ponieważ w roku 2014 część, drobna część środków pochodzących z przeniesienia aktywów OFE została przekazana na rachunek Funduszu Emerytalnego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. I teraz tak. Gdybym miał mówić o tym, jak wygląda kondycja i o tym, co wywołało zaniepokojenie pana posła, to takim bardzo dobrym wskaźnikiem, mówiącym o tym, jaka jest kondycja finansowa Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest na przykład wskaźnik, który by porównywał wydatki dokonywane z FUS i wpływy ze składek i należności pochodnych. Gdybyśmy sobie podzielili wpływy ze składek

i należności pochodnych do wydatków z FUS, to ten wskaźnik w roku 2015 wyniósł 71,9, w roku 2014 – 68,5, w roku 2013 – 67%. Czyli te trzy ostatnie lata cechują się wzrostem tego wskaźnika. On w różnych latach wynosił różne liczby.

Teraz, odnosząc się też do tych prognoz, o których wspominała już pani prezes, jesteśmy bardzo otwarci na to – jeżeli będzie takie życzenie Wysokiej Komisji – żebyśmy tutaj publicznie przedstawili te prognozy, jakimi my dysponujemy i które na bieżąco – może nie na bieżąco, niektóre z nich sporządzamy corocznie, niektóre co trzy lata – przedstawili tutaj państwu i przeprowadzili stosowną dyskusję. Gdyby natomiast państwo nie wyrazili takiej ochoty, to one są, oczywiście, dostępne na naszych stronach, na naszym portalu statystycznym PSZ.ZUS.pl i tam z tych prognoz można sobie dokładnie precyzyjnie wyczytać, jak wygląda planowana sytuacja finansowa tak Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – taka prognoza została sporządzona i opublikowana z początkiem tego roku. Gdybyśmy spojrzeli na tę prognozę i na wydolność Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, właśnie rozumianą jako zdolność do pokrywania wydatków z własnych wynagrodzeń, to ona w ciągu… przepraszam, ze składek, tak, z wpływów, generalnie z wpływów, bo to trochę szersze podejście niż składki… To ona w ciągu lat 2017-2021 utrzymuje się na zbliżonym poziomie w takim tym wariancie najbardziej realistycznym, pośrednim, na poziomie około 74%. Można powiedzieć więc, że sytuacja funduszu jest stabilna więc tutaj uznaję, że mamy wszystko.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Marii Zuby. Musiałbym się trochę odnieść do – przepraszam za wyrażenie – technologii sporządzania planu finansowego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i wszystkich innych funduszy wchodzących w skład budżetu państwa. Tak naprawdę, jednym z początkowych elementów jest to, że otrzymujemy – my jako dysponent tego funduszu – limit wydatków, które mogą być sfinansowane z budżetu państwa. Czyli, mówiąc wprost, otrzymujemy od ministra finansów kwotę, która będzie wykorzystana jako dotacja do budżetu. Jeżeli porównamy sobie dwie wielkości. Wydatki na świadczenia – i tu naszym obowiązkiem, naszym podstawowym zadaniem jest zapewnienie każdemu naszemu świadczeniobiorcy na czas i na miejsce, w należytej wymaganej prawem wysokości należytego świadczenia i jego wypłacenie. Z tego wywiązujemy się należycie, bo jak rozumiem nie dochodzą do państwa żadne informacje, jakoby coś się zdarzyło, więc Fundusz Ubezpieczeń Społecznych zachowuje płynność i wszystkim w należytej wysokości wypłaca świadczenia.

Z drugiej strony mamy wpływy składkowe ograniczone przepisami i tylko do tych wielkości możemy uzyskać wpływy, na jakie pozwalają nam przepisy. Otrzymujemy od ministra finansów limit, który ustala nam de facto dotację z budżetu państwa, to pozostaje nam pewna część, jeżeli tak jest ustalone w limicie, która nie może być pokryta z dotacji. Jedynym źródłem, które nie generuje żadnych dodatkowych kosztów jest nieoprocentowana pożyczka z budżetu państwa. Alternatywą, którą dopuścił ustawodawca byłby kredyt bankowy, ale – jak rozumiem – ze wszech miar w tym temacie lepsze jest wykorzystanie zobowiązań pochodzących z budżetu państwa.

Jeśli chodzi o pożyczki. Słusznie państwo zauważyli, że w tym okresie, który pokazujemy, pojawiały się one od roku 2009 i tak jak pan poseł wyrażał się z troską o to, że w przyszłym roku 2017 z dniem 31 marca będziemy mieli dużą część pożyczek do spłaty, to z analogiczną sytuacją mieliśmy do czynienia w roku bieżącym. Zostały podpisane stosowne aneksy z ministrem finansów, które odsunęły problem pożyczek, przynajmniej tej lwiej części pożyczek, na rok 2017. Natomiast, oczywiście, pożądanym z punktu widzenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jak również z punktu widzenia finansów publicznych byłoby przeprowadzenie operacji bardzo podobnej do tej, jaka już kiedyś się zdarzyła.

Chciałbym tylko zauważyć, że pożyczki z budżetu państwa do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie są niczym nowym. Historia pożyczek sięga początku reformy systemu emerytalnego. Pierwszy rok, w którym była wdrażana reforma systemu emerytalnego to był rok 1999 i w tym roku pojawiły się pierwsze pożyczki. Powiem więcej. Te pożyczki, które zaciągaliśmy jako zakład na rzecz Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w 1999 i w roku 2000 były to pożyczki oprocentowane, w odróżnieniu od tych pożyczek, które są zaciągane obecnie. Te pożyczki również były aneksowane, były przesuwane terminy

ich spłaty, od tych pożyczek historycznych, czyli z roku 1999 i roku 2000 narosły odsetki w łącznej kwocie ponad 2 mld zł. Te pożyczki stosownym zapisem w ustawie zostały umorzone, jeśli dobrze pamiętam, w roku 2003. Tak więc jeśli miałbym sugerować, jeżeli miałbym możliwość nieśmiałej sugestii, jak należy rozwiązać problem pożyczek, to byłby ten kierunek.

Głos z sali:

Nie uważa pan, że uczciwiej byłoby po prostu…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Przepraszam bardzo. Będzie możliwość się odnieść w kolejności panie pośle. Bardzo proszę, pan prezes.

Członek zarządu ZUS Paweł Jaroszek:

Bardzo dziękuję. Reasumując, jeszcze tylko podkreśliłbym, to jest taka moja duża prośba do państwa, żebyśmy nie posługiwali się słowem „przejęcie środków OFE", a broń Boże w kontekście Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, bo to rodzi niepotrzebne… Tak naprawdę, jeżeli mówimy o badaniach, które pokazują, jaki jest wizerunek ZUS, to nie trzeba daleko szukać, żeby zobaczyć, kiedy ten wizerunek się istotnie pogorszył. Proszę więc państwa jako czołowych przedstawicieli tego narodu, naszego narodu, żebyśmy propagowali właściwą wiedzę co, kiedy i dlaczego się stało i o czym mówimy. Nastąpiło przeniesienie aktywów OFE generalnie na zmniejszenie zobowiązań Skarbu Państwa. Przy czym część została natychmiast wykorzystana w miejsce dotacji, którą minister finansów musiałby w inny sposób przekazać.

Teraz, odnosząc się do pytań związanych ze wszelkimi zmianami dotykającymi system ubezpieczeń społecznych. To też jest moja prośba – szanowni państwo, gdyby była taka potrzeba, żeby dokonać jakichkolwiek wyliczeń odnośnie do systemu ubezpieczeń społecznych, to Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest miejscem, które z natury rzeczy dysponuje największą liczbą danych w których te wyliczenia mogą być dokonywane. Oczywiście, potrzebujemy na to mniej lub więcej czasu, w zależności od tego, jakiej materii rzecz dotyka.

Odnosząc się już precyzyjni do tego pytania jak wyglądałby deficyt Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jeśli państwo zerkniecie na nasze długoterminowe prognozy finansowe, czy to te kończące się w roku 2021, czy to te kończące się w roku 2060, to FUS w całej tej perspektywie wykazuje deficyt. Tak naprawdę, jest tylko pytanie, jak ten deficyt ma się do produktu krajowego brutto, czyli – mówiąc wprost – na ile my jako Polacy, my – nasze państwo jesteśmy w stanie pozwolić sobie na sfinansowanie tego deficytu. I tu jest pozytywna tendencja. Natomiast jeżeli spojrzymy na kwoty nominalne, to te kwoty nominalne robią wrażenie jak wszystkie kwoty, którymi zarządza Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

I teraz już ad rem. Porównaliśmy wysokość deficytu Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w ramach obowiązujących przepisów z deficytem, który wystąpiłby w wypadku wejścia w życie zmiany polegającej na powrocie do wieku 60 i 65 lat od 1 stycznia 2017 roku. Według przepisów obecnych ten deficyt wyniósłby 50 mld 600 mln zł, przy wieku 60 i 65 – 55,1 mld zł, mielibyśmy więc wzrost deficytu o 4,5 mld zł.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Przepraszam najmocniej pani przewodnicząca, w tej kwestii tylko jedno pytanie. Czy te wyliczenia uwzględniają suwak, czyli wcześniejsze obejmowanie większą ilością składki wpływającej do ZUS? A gdybyśmy wyłączyli… to znaczy, to niemożliwe. Dobrze. Dziękuję bardzo.

Członek zarządu ZUS Paweł Jaroszek:

Tak. One uwzględniają zarówno skutki po stronie zmniejszenia wpływów do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jak i po stronie zwiększenia wydatków po stronie FUS, przy czym – jak mówię – są to tylko skutki szacunkowe i rzeczywista wielkość, która wystąpi, może być inna. To takie zastrzeżenie jak do wszystkich prognoz. Rok 2018 – różnica wynosi 9,1 mld zł, rok 2019 – 11,5 mld zł, rok 2020 – 13,8 mld zł, przy czym te dane,

z tego co wiem, są szeroko propagowane, są również w dyspozycji członków Rady Dialogu Społecznego.

Jeśli chodzi jeszcze o pytanie zadane przez pana posła Piechotę w zakresie liczby osób niepełnosprawnych, które zatrudnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Podam panu dane dotyczące zatrudnienia przeciętnego w osobach, są ułamki więc będę zaokrąglał. Na koniec roku 2014 – 1410 osób, na koniec roku 2015 – 1476 osób i na koniec marca bieżącego roku – 1531 osób, więc cały czas mamy trend wzrostowy jeśli chodzi o zatrudnienie.

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Jaki to jest odsetek pracowników, panie prezesie?

Członek zarządu ZUS Paweł Jaroszek:

Panie Marku? To jest 3,34 na koniec pierwszego kwartału tego roku.

Mam problem z pytaniem zadanym przez panią poseł Okłę-Drewnowicz, ponieważ jest to cały szereg pytań. Musielibyśmy to pewnie jakoś tam spróbować sobie oszacować.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (PO):

Może być na piśmie.

Członek zarządu ZUS Paweł Jaroszek:

Dobrze. I pan poseł Uściński. Wydaje mi się, że uspokoiłem pana posła odnośnie do możliwości przedłużenia spłaty pożyczek, gdyby nie było możliwego wdrożenia innego rozwiązania, co do którego – nie ukrywam – byłoby rozwiązaniem preferowanym przez Zakład. Odpowiadając na pytanie czy w ZUS są plany długoterminowe? Tak. W tej chwili jest już ta prognoza tegoroczna do roku 2021, za chwilę, bo jest w tej chwili poddawana procesowi niezależnego audytu. Po przyjęciu przez Radę Ministrów będzie również dostępna prognoza do roku 2060. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę. Myślę, że w uzupełnieniu jeszcze pan poseł Rafał Wójcikowski.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15):

Szanowny panie prezesie, z tego co pan powiedział można wywnioskować, że jedyną różnicą między pożyczką udzieloną przez Skarb Państwa, a dotacją udzieloną przez budżet państwa do ZUS jest taka różnica, że jedno się wlicza do deficytu, a drugie nie, ale skutki realne są takie same. Czyli budżet państwa dotuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych, oficjalnie wskazując, że to jest dotacja z budżetu, a naprawdę ta kwota jest większa, bo jest jeszcze tak zwana nieoprocentowana pożyczka. Czyli rozumiem, że tak na dobrą sprawę, gdyby tych pożyczek nie było, to powinny być większe dotacje z budżetu państwa i wtedy nie używano by tego instrumentu zwanego umarzalną nieoprocentowaną pożyczką. Wtedy, tak naprawdę, mielibyśmy realny obraz tego, jak budżet państwa współfinansuje dochody ZUS-u, a tak to jest trochę taka procedura wirtualnej księgowości, ponieważ w części jest mowa o pożyczce, która nigdy nie będzie spłacona i zawsze będzie umorzona, a część jest oficjalnie brana na sztandar i pokazywana jako dotacja, która się należy z budżetu państwa, aczkolwiek pieniądze są takie same. W zasadzie może trzeba by było skończyć z tą fikcją pożyczek, tylko po prostu, zgodnie z prawidłami księgowości to powinny być dotacje, bo tak naprawdę to są dotacje, tylko ubrane w inne ubranko, żeby ładnie wyglądało w księgowości budżetowej. Przynajmniej ja to tak rozumiem.

Jeśli mogę jeszcze zadać jedno pytanie uzupełniające. Czy państwa prognozy, które państwo robili do tej pory w zakresie skutków demograficznych dla finansów FUS i finansów ZUS, czy zawsze – bo robiliście państwo prognozy oparte o ileś tam wariantów, bardziej realistycznych, optymistycznych, negatywnych – jaka była sprawdzalność tych prognoz, tych wariantów, które państwo robili? Czy to zawsze okazywało się, że był wariant pozytywny, negatywny czy ten umiarkowany? Jak jest praktyka sprawdzalności państwa prognoz? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Zanim poproszę o odpowiedź to jeszcze mam dwie osoby, które zgłaszały się do dyskusji. Bardzo proszę, w kolejności pani przewodnicząca Magdalena Kochan, a później pan poseł Sławomir Piechota i poprosimy o odpowiedź pana prezesa.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Zdecydowanie chciałam powiedzieć, że nie zgadzam się w sposób absolutnie zdecydowany z takim oto stwierdzeniem, że budżet państwa finansuje ZUS. Nie. W związku z naszym systemem ubezpieczeń społecznych, podatnicy dziś pracujący i składający się na budżet Zakładu Ubezpieczeń Społecznych są solidarni wobec swoich poprzedników, którzy dzisiaj są już w okresie, kiedy nie pracują zawodowo. To jest system oparty na wzajemnej pokoleniowej solidarności. Nie ma takiego systemu zabezpieczenia społecznego – pani prezes wcześniej o tym mówiła – który by się bilansował. Jakkolwiek by opowiadać o tym w teorii, w praktyce nigdzie to nie zostało osiągnięte. Ta solidarność międzypokoleniowa polega na tym, że dzisiaj pracujący pomagają przetrwać, przepraszam – godnie przeżyć wiek, powiedzmy, jesienny naszego życia. W związku z tym zdecydowanie nie zgadzam się z takim stwierdzeniem, że budżet państwa finansuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Po drugie. Byliśmy nie tak dawno świadkami wystąpień pracodawców, którzy – w trakcie kiedy rozmawialiśmy o delegowaniu pracowników – także zahaczyli o problem składek i sposobu zatrudniania tych pracowników delegowanych. Tam prezes Mordasewicz przedstawił nam dane, które są po roku 2021, kiedy o blisko 5 mln skurczy nam się rynek pracy, czyli ubędzie pracujących, a o milion osób przybędzie osób pobierających świadczenia emerytalne. Dlatego, jeśli te krótkoterminowe prognozy, pięcioletnie, do 2021 roku są jeszcze w miarę możliwe do przyjęcia, umiarkowane, to już te po roku 2021 niekoniecznie. Czy państwo tymi danymi także dysponujecie? Bardzo chętnie poproszę o te informacje od państwa na piśmie, jeśli to możliwe. Oczywiście, jeśli państwo prezesi są w tej chwili przygotowani do odpowiedzi, to także chętnie je usłyszę, ale, niezależnie od tej ustnej odpowiedzi, bardzo bym mi zależało na odpowiedzi pisemnej.

I ostatnia już sprawa, pani przewodnicząca. Pewnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych z rzadka spotyka się z wyrazami ogromnego szacunku i uznania odnośnie do terminowości, a czasem nawet przedterminowych wypłat emerytur i rent, które jeśli w niedzielę przypada dzień wypłaty, to zawsze te pieniądze są na kontach w poniedziałek. To jest pewnie realizowane wielkim wysiłkiem nie najlepiej – tu ukłon w stronę pani prezes – wynagradzanych pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Myślę, że nie tylko na kontach, ale i w torbach listonoszy. To również było moim trochę szczegółowym pytaniem, na ile te zmieniają się te relacje między otrzymującymi świadczenia na konta, a tymi nadal odbierającymi przekazem pocztowym, przez listonosza. Natomiast najważniejsza kwestia, o której chciałem powiedzieć, to ta, że cieszę się z tych informacji o wzroście zatrudnienia osób niepełnosprawnych w ZUS-ie. Bardzo bym prosił o informację na piśmie jak to przebiega w pięciu ostatnich latach, czy nawet od tego 2006 r., kiedy właśnie ówczesny prezes ZUS pan Paweł Wypych tak naprawdę zapoczątkował ten stały program zwiększania zatrudnienia.

Chciałbym również prosić, już może na piśmie, o informację, jak państwo dalej planujecie kontynuować ten program po to, aby przekroczyć ten ustawowy próg 6% zatrudniania osób niepełnosprawnych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Kolejna wypowiedź – pani przewodnicząca Marzena Okła-Drewnowicz, bardzo proszę.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (PO):

W takim razie poproszę, tak jak pan prezes mówił, o tę odpowiedź na pytanie, jak te pożyczki wyglądały wcześniej, przed 2009 rokiem i o ile by się zmieniał deficyt, o ile

byłby mniejszy po wprowadzeniu tych rozwiązań prawnych, ewentualnie – na ile te zmiany przyniosły oszczędności. Mam jeszcze taką uwagę na koniec, taką refleksję – my ciągle mówimy o tym, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca pieniądze emerytom i rencistom. Pamiętajmy także o tym, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca również inne świadczenia. Wypłaca świadczenia osobom pracującym. Są to tzw. zasiłki chorobowe, są to świadczenia rehabilitacyjne, są to zasiłki macierzyńskie. Teraz wiemy, że przy rocznym urlopie macierzyńskim w sumie te wydatki siłą rzeczy muszą być większe. To nie jest więc tak, że młodsze pokolenie tylko i wyłącznie płaci na to starsze pokolenie, tylko jest to taka wzajemna solidarność pokoleniowa, która tak naprawdę przenika się od tych młodszych poprzez tych w średnim wieku, aż do tych osób starszych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę o odpowiedź pana prezesa z ZUS-u.

Członek zarządu ZUS Paweł Jaroszek:

Bardzo dziękuję. Będę odpowiadał w kolejności zadawania pytań. Najpierw odpowiedź dla pana posła. Co do zasady, zgodziłbym się z wypowiedzią pana posła z dwoma zastrzeżeniami. Jedno jest takie i to jest w zasadzie taka moja serdeczna prośba do wszystkich: nie używajmy sformułowania „finansuje ZUS", bo to jest nieprawda. Finansuje Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, czyli fundusz z którego wypłacane są nie tylko emerytury i renty – tak jak pani poseł słusznie zauważyła – ale również wszelkiego rodzaju inne świadczenia, na które wpłacane są składki wszystkich składkujących. Też jedna moja sugestia, informacje o pożyczkach są jak najbardziej jawne, dostępne i publiczne, czego najlepszym dowodem jest fakt, że dostaliście państwo i dostajecie każdego roku jasny, transparentny przekaz, ile tych pożyczek mamy. To są w zasadzie moje dwa komentarze, a tak jak mówię, en bloc zgadzam się z wypowiedzią, że, oczywiście, dotacja byłaby lepsza. W technikaliach są pewne drobne przewagi pożyczek. Drobne. Powiedziałbym, na nieprzewidziane zmiany prawne i to jedyna furtka, którą, jak myślę, warto wykorzystać.

Jeśli chodzi o dane demograficzne, to oczywiście, my w ramach naszych prognoz demograficznych korzystamy podobnie jak minister finansów, jak Ministerstwo Fnansów z takiej prognozy demograficznej Eurostatu-EUROPOP 2013, z tego głównego scenariusza. Przedstawię państwu, jakie główne przesłanki płyną z tej prognozy demograficznej, a są one niestety przygnębiające. Pierwsza jest taka, że ludność Polski między rokiem 2015, a rokiem 2060 zmniejszy się o prawie 14%. W liczbach będzie to 5,4 mln. W roku 2015 było nas 38,5 mln, w roku 2060 będzie nas zaledwie 33,1 mln osób.

Konsekwentnie, jeśli mówimy o osobach w wieku przedprodukcyjnym, tu nastąpi spadek o prawie 25%. Z 7 mln obecnie do 5,2 mln, więc wszelkie tutaj działania na rzecz poprawy demografii są niezmiernie pożądane. W tej chwili ludność, liczba osób w wieku przedprodukcyjnym wynosi 18,1% populacji, w roku 2060 będzie to 15,8% populacji. Natomiast jeśli chodzi o osoby w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym, to w zależności od tego, czy będziemy się opierali na wariancie 67 czy wariancie 60-65… Przedstawię ten wariant bardziej optymistyczny. W wariancie bardziej optymistycznym, jeżeli chodzi o… Dobra, nie oceniając. Podaję wariant 67: ludność w wieku w wieku produkcyjnym – spadek o 6,7 miliona osób, z 24,4 miliona do 17,8 miliona. W wariancie 60-65: spadek o 8 milionów, z 24,4 do 16 milionów. Ludność w wieku poprodukcyjnym: w wariancie 67 – wzrost, to jest jedyny wzrost, z 7,1 miliona osób do 10,1 miliona osób, to jest wzrost o 42,4%. Czyli 18,5%, obecnie 30,6%. W wariancie 60-65: wzrost z 7,5 obecnie do 11,9 miliona osób, czyli wzrost o 4,4 miliona osób, to jest o 58%. Taka jest demografia, drodzy państwo. Takie są prognozy demograficzne, bo – jak myślę – nad demografią można jeszcze popracować.

Głos z sali:

500+.

Członek zarządu ZUS Paweł Jaroszek:

Bardzo dziękuję za wyrazy uznania złożone przez panią przewodniczącą Kochan. Powiem więcej, jeżeli termin wypłaty świadczenia przypada na niedzielę, to nasi świadczenio-

biorcy – niezależnie od tego, czy przyjdzie listonosz, czy dostaną na rachunek bankowy, czy na rachunek w SKOK-u – środki mają już najpóźniej w piątek. Nie w poniedziałek. W piątek.

Odnosząc się do pytania pana posła Piechoty, powiem tak: na koniec ubiegłego roku już prawie 67% świadczeń było wysyłanych na rachunki bankowe. Gdybyśmy cofnęli się o 10 lat, to mieliśmy wówczas 47% mniej więcej, z niewielkim ogonkiem, jeśli dobrze pamiętam, wysyłanych na rachunki bankowe, czyli mówimy de facto o prawie pięćdziesięcioprocentowym przyroście wypłat świadczeń. To oczywiście również przekłada się na koszty wypłaty świadczeń i tym samym na koszty, jakie generuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Bardzo dziękuję. Pani profesor chciała jeszcze coś dodać?

To, o czym mówił pan przewodniczący Mordasewicz, to jak rozumiem, były te dane demograficzne, tylko ja pokazałem je w dłuższym kontekście. To wszystko, jak wspominałem, jest w naszych prognozach i jeżeli tylko Wysoka Komisja wyrazi takie życzenie jesteśmy w stanie przyjść, pokazać każdą prognozę, opowiedzieć o niej. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję za dyskusję. Jeszcze pani profesor, pani prezes. Bardzo proszę.

Prezes ZUS Gertruda Uścińska:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Dziękujemy uprzejmie za umożliwienie przedstawienia tych aktualnych problemów i zagadnień, którymi się zajmujemy. Było nam także miło wysłuchać państwa pytań i myślę, że wszystkie te przedstawione problemy są zbieżne z naszymi dyskusjami i z naszymi spotkaniami, seminariami, które odbywamy w ZUS, także z udziałem przedstawicieli instytucji zewnętrznych. Myślę, że to jest po prostu taki wspólny przejaw troski o zapewnienie stabilności funkcjonowania systemu ubezpieczeń społecznych – a gdyby użyć nawet już takiego języka konstytucyjnego – to szerzej rozumianego, zabezpieczenia społecznego.

Faktycznie, to rozwiązywanie problemów ma służyć zagwarantowaniu realizacji prawa do zabezpieczenia społecznego, a więc takiej ochrony, która jest przewidziana w polskim ustawodawstwie socjalnym. Ja bym miała tylko taką ogromną uprzejmą prośbę, żeby rozróżniać te, de facto potocznie rozumiane obciążenia, zadania pobierania składek, od de facto używania wprost określenia tego obowiązku, że tę składkę płacimy na ZUS. Takiej instytucji w ogóle nie ma. To jest potoczne rozumienie, które jest szkodliwe dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, dlatego że ZUS z mocy prawa stosuje w ogóle prawo i odpowiada za jego stosowanie. Składkę ustawodawca ustala na określone rodzaje ubezpieczeń społecznych, na konsekwencje zajścia określonych ryzyk. Składka jest więc na ubezpieczenie społeczne i myślę, że należy to propagować. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję pani prezes, wszystkim obecnym na dzisiejszej Komisji, panu prezesowi, państwu posłom. Temat, którym dzisiaj zajmowaliśmy się, niewątpliwie jest bardzo trudny. Wszystkim nam leży na sercu sytuacja finansowa Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i to, jak będzie wyglądać kondycja finansowa właśnie funduszu, to takie będą wysokości naszych świadczeń później, ale też i świadczeń, które są wypłacane na bieżąco. Myślę, że będzie to tematem jeszcze niejednej naszej Komisji. Będziemy szczegółowo o tym rozmawiać, choćby nawet również we wspomnianej już podkomisji, która już zaczęła pracować nad tematem obniżenia wieku emerytalnego i jak to będzie wpływało na kondycję Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, bo to jest clue.

Jeżeli natomiast chodzi o działalność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, to pani prezes jest dopiero trzy miesiące. Myślę, że – abyśmy w taki samozachwyt nie popadali – to jednak na pewno jest to też instytucja, która wymaga pewnych usprawnień i zmian organizacyjnych, żeby dobrze służyła rozdysponowaniu środków, którymi zarządza. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji. Pani pośle, przepraszam, zamknęłam, ale bardzo proszę jeszcze zabrać głos.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15):

Przepraszam, ja tylko tak formalnie… Ponieważ Biuro Analiz Sejmowych wysłało do nas zaproszenie, że 7 czerwca jest organizowana przez Biuro Analiz Sejmowych i Wydawnictwo Sejmowe konferencja pod tytułem „Przemiany demograficzne w Polsce i ich społeczno-ekonomiczne konsekwencje". Uważam, że tutaj będą poruszane między innymi te sprawy, które mają wpływ na kondycję FUS-u, czyli właśnie sprawy związane ze zmianami demograficznymi. W związku z tym, że będzie taka konferencja, prosiłbym, żeby nasza Komisja i szanowne prezydium naszej Komisji rozważyło, czy w czerwcu lub w lipcu nie zaprosić właśnie przedstawicieli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, żeby przedstawili nam kompleksową informację na temat właśnie zmian demograficznych i powiązanych z nimi skutków zmian w FUS i żebyśmy mogli też dowiedzieć się u źródła, jakie są rzeczywiste perspektywy wpływu zmian demograficznych na zmiany, które nas czekają w zakresie FUS.

Myślę, że skoro jest w Sejmie taka konferencja w czerwcu, to po tej konferencji – jak zaznajomimy się z elementami społeczno-ekonomicznymi – to dobrze byłoby zapoznać się ze stanowiskiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, dotyczącym tego, czego będzie dotyczyć ta konferencja, na którą zostaliśmy zaproszeni. Tak więc wnioskuję, żeby na posiedzeniu Komisji w czerwcu lub w lipcu zrealizować na posiedzeniu punkt obrad, na którym właśnie przedstawiciele Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przedstawiliby nam wszystkie aspekty związane z perspektywami prognoz, związane z demografią i Funduszem Ubezpieczeń Społecznych. Dziękuję.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Pani przewodnicząca pozwoli, głos przeciw.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Panie pośle, rozumiem intencje, ale rozumie pan, że będzie pan stawiał w bardzo nieciekawej sytuacji kierownictwo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – wykonawcę naszych przyszłych poczynań sejmowych, który stanie się de facto recenzentem politycznych działań. Wolałabym na państwa miejscu uniknąć tego rodzaju sytuacji. Z danych demograficznych, które będą przedstawiane, także z prognoz, my powinniśmy wyciągać wnioski zanim zadecydujemy czy skrócimy wiek emerytalny, czy też pozostaniemy przy obecnych rozwiązaniach emerytalno-rentowych.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15):

Ale ja absolutnie nie sugeruję, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma coś wspólnego z sytuacją demograficzną. Tak samo wszyscy odpowiadamy za sytuację demograficzną. Natomiast chciałbym, ponieważ ZUS jest miarodajną instytucją, która przedstawi nam dane i prognozy… Kto ma nam przedstawić te dane? Sami mamy sobie je wyliczyć?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle. Bardzo proszę jeszcze pani prezes.

Prezes ZUS Gertruda Uścińska:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Jeżeli chodzi o zachowanie takiego maksymalnego obiektywizmu. My jesteśmy zobowiązani z mocy prawa przygotowywać prognozy kilkuletnie i sześćdziesięcioletnie. Jeżeli chodzi o tę prognozę pięcioletnią, jest ona jak najbardziej dostępna, publiczna i może być przedmiotem prezentacji. Zakończona jest w tej chwili prognoza sześćdziesięcioletnia, która jest chyba przedmiotem audytu i będzie przyjęta przez Radę Ministrów i myślę, że na początku lipca będzie ona już dostępna publicznie. Jeżeli Wysoka Komisja zechce wysłuchać przedstawiciela ZUS i tych dostępnych danych z obu prognoz informacji, to bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle, za ten wniosek. Myślę, że tu skontaktujemy się w prezydium, przekażemy pana wniosek do prezydium, przedyskutujemy i odniesiemy się. Dziękuję bardzo.